

Rek IV. Nr 171 (955)
LÓDŹ
WTOREK
22
 czerwca 1948 r.
 Cena 5 zł.

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



Sianokosy w pełni. Obfite opady sprawiły, że łąki pokryły się wysoką i soczystą trawą. Oby tylko teraz dopisała pogoda a nie będzie kłopotów z sianem.
 (Patrz str. 5)

Jednostronna i bezprawna decyzja

Oświadczenie marsz. Sokolowskiego o reformie walutowej w Bizonii

BERLIN (PAP). Marszałek Sokolowski, przesłał na ręce amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, gen. Clay'a pismo, w którym potwierdza odbiór listu gen. Clay'a z 18 czerwca, odnosząc o wprowadzeniu odrębnej reformy walutowej.

Jednostronna, bezprawna decyzja — oświadcza marszałek Sokolowski — podjęta bez wiedzy i zgo-

dy Rady Kontroli i poza jej plecami, zlikwidowana została jedność obiegu pieniężnego w Niemczech i dokonany został podział Niemiec.

Marsz. Sokolowski oświadcza, że nie może uznać za promowane decyzje, mające na celu rozbić porozumienia, dotyczącego kontroli Niemiec.

Cała odpowiedzialność za tego rodzaju akcje spada na władze amerykańskie, brytyjskie i francuskie.

Jednocześnie marsz. Sokolowski stwierdza, że przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt, iż nowa waluta zachodnio-niemiecka nie będzie wprowadzona w amerykańskim sektorze Berlina.

W sprawie propozycji gen. Clay'a co do kontynuowania istniejących stosunków handlowych między strefami zachodnimi a strefą radziecką, marsz. Sokolowski podkreśla, że przyjmuje tę propozycję do wiadomości i wyraża przypuszczenie, iż nie ma potrzeby przypominać, iż zawsze był zwolennikiem

jak najszerszego rozwoju tych stosunków.

Odezwa Niemieckiej Rady Ludowej

Rada Ludowa w Niemczech pisze w swej odezwie do narodu niemieckiego m. in.:

„Rozpoczęty obecnie rozłam oznacza naruszenie przyrzanych na

rodowi niemieckiemu praw w uchwałach poczdamskich. Prezydium niemieckiej Rady Ludowej protestuje uroczysto w imieniu narodu niemieckiego przeciwko temu.

Niemiecka Rada Ludowa poczyna wszelkie kroki, aby stworzyć fundamenty pod ogólnoniemiecką republikę demokratyczną.“

Poznajemy łódzki świat pracy

Nawet rząd włoski przestał wierzyć w „cudowne lekarstwo“ planu Marshalla

RZYM (SAP) — Ci sami politycy, którzy w czasie wyborów odzywali się entuzjastycznie o Planie Marshalla, obecnie wyrażają wątpliwość, czy rzeczywiście oznacza on zbawienie dla Włoch i czy będzie cudownym lekarstwem na dolegliwości gospodarcze kraju.

Roberto Tremolli, socjalista z grupy Saragata, stojący na czele komisji rządowej dla realizacji Planu Marshalla, na konferencji prasowej przestrzegł przed nadzieją, że Plan Marshalla wywrze cudowny wpływ na poprawę stosunków gospodarczych. Oświadczył on, że włoski fundusz liry otrzymał z realizacji materiałów marshallowskich jedynie 300 bilionów lirów zamiast 400,

zapowiadanych w okresie wyborczym.

Toczy się obecnie ostra walka między partiami rządowymi o to, czy fundusz liry ma być zużyty dla pokrycia deficytu budżetowego, wynoszącego 730 bilionów lir, czy też na realizację planu odbudowy.

Właścicielom uważają spory te za jałowe gdyż w rzeczywistości tego zagadnienia decydujący głos będą mieli Amerykanie.

Innym zagadnieniem, które budzi niepokój jest odrzucenie przez komisję parlamentarną wniosku ministra Spraw Zagranicznych Sforzy o przyspieszenie ratyfikacji paryskiej umowy handlowej.

ZSRR i Włochy nawiązują stosunki handlowe

RZYM (PAP) — Podano urzędowo do wiadomości, że w końcu lipca wyjedzie do Moskwy delegacja włoska, celem zawarcia układu handlowego z ZSRR.

Na czele delegacji stać będzie poseł republikański La Malfa.

Okres rozejmu w Palestynie może być przedłużony

LONDYN (PAP) — Agencja Reuters donosi, że w poniedziałek do kwatery głównej hr. Folke Bernadotte na wyspie Rodos przybyło 4 rzeczoznawców arabskich. Rzeczoznawcy żydowscy oczekiwani są we wtorek.

Rzecznik kwatery głównej Bernadotte'a podkreślił, że rzeczoznawcy

ci nie zostali upoważnieni do prowadzenia rozmów natury politycznej, lecz mają służyć jedynie rozejmowi ONZ radami w sprawach technicznych.

Rzecznik zaznaczył, że jest możliwe, iż tematem rozmów będzie również sprawa przedłużenia okresu trwania rozejmu w Palestynie.

Nasze stanowisko

Oburzenie, które ogarnęło niemal całe społeczeństwo polskie w związku ze sławnym Estem Papieża do biskupów niemieckich, znajdując swój wyraz w szeregu rezolucji i oświadczeń, potępiających fakt udzielenia poparcia rewizjonistycznym żądaniom niemieckim w stosunku do naszych Ziemi Zachodnich.

Wśród tej fali protestów na szczególną uwagę zasługuje podkreślone z całą mocą stanowisko uczonych polskich. Po uchwale Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, stwierdzającej, że list Piusa XII „uderza boleśnie w naród polski — oznacza bowiem chęć pozbawienia go ponownie ojczyzny, odzyskanej wreszcie po stuleciach dziejowej krzywdy“ — zabrali także głos uczeni krakowscy. W podpisanej przez kilkudziesięciu przedstawicieli grona profesorskiego deklaracji mówi się z naciskiem o tym, że naród polski ogarnia wobec stanowiska Watykanu bolesne uczucie doznanej krzywdy.

Rezolucja stwierdza: „Uważamy, że naród polski za męczeńską ofiarę milionów swych obywateli, wśród których nie brakło znakomitych uczonych i katolickiego duchowieństwa, zasługuje nie tylko na powrót na ziemię swych ojców, uzasadniony dziejową sprawiedliwością, ale i sprawiedliwą ocenę naszych praw przez stolicę apostołską“.

Jakże niezwykle posiada fakt, rzuca do Papieża przedstawi-

W imię sprawiedliwości i pokoju

Uniwersytetu Jagiellońskiego, jednej z najstarszych uczelni europejskich, której czołowi wykładowcy przeszli przez męczeństwo Dachau, a wielu z nich zapłaciło życiem za swoją polskość. Ci, którzy przetrwali, byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, mają przede wszystkim prawo żądać nie zemsty, ale sprawiedliwości za okropne bestialstwo niemieckie.

Uczeni krakowscy stwierdzają, że „nieomyślność Papieża nie dotyczy spraw świeckich, oddzielamy sprawy religii od spraw polityki i dlatego uważamy za swój obowiązek poinformować społeczeństwo polskie o naszym stanowisku“.

Ogłoszony w ubiegłym tygodniu list senatu akademickiego Uniwersytetu Warszawskiego wyrażał przekonanie, że zajęte przez polskich uczonych stanowisko „...podzieli przedstawicieli nauki innych krajów w imię dziejowej sprawiedliwości, w imię pokoju“.

Obydwa wystąpienia uczonych polskich świadczą o tym, że nawet na najwyższym szczeblu intelektualnej bezstronności ocena przez wszystkich ludzi pragnących sprawiedliwości i pokoju treści listu papieskiego może być tylko jedna: wzbudza on protest i szczerze oburzenie

Robotnicy w Clermont Ferrand uzyskali podwyżkę płac

PARYŻ, (PAP). Strajk powszechny na znak protestu przeciwko zachowaniu się policji w Clermont Ferrand, odbyty na wezwanie CGT, objął na prowincji kilka milionów robotników francuskich.

Manifestacje, do których przyłączyła się w wielu wypadkach ludność, odbyły się w spokoju.

W Clermont Ferrand, po odwołaniu oddziałów policyjnych z innych miast, panuje zupełny spokój.

W szeregu przedsiębiorstw pracownicy przystąpili do pracy, uzyskując podwyżkę płac. Dyrekcja fabryki Bergougnan zgodziła się na przyjęcie spowrotem do pracy a resztowanych wskutek zajęć robotników.

Zanotowano nowe strajki protestacyjne przeciwko skazaniu robotników za udział w akcji strajkowej.

Duże oburzenie wywołała wiadomość, że granaty z gazami łzawiącymi, jakich użyła policja przeciwko strajkującym, pochodziły z magazynu niemieckich zakładów „I. G. Farbenindustrie“.

Bevin wyjeżdża, Blum przyjeżdża

LONDYN (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, że minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin wyjeżdża z Londynu na tygodniowy urlop.

Równocześnie prasa donosi, że

przywódca prawniczych — socjalistów Francji Leon Blum przyjeżdża do Londynu.

W urzędowych kołach londyńskich brak komentarzy na temat tych dwóch podróży.

Zamiast koniecznych maszyn suszone owoce i sok pomarańczowy za dziesiątki milionów dolarów

LONDYN (PAP) — Konserwatywny „Daily Express“ posiadający największy nakład w Wielkiej Brytanii ogłosił artykuł, w którym ostro zaatakował rząd brytyjski za przyjęcie Planu Marshalla. Dziennik podkreśla, że w ramach Planu Marshalla Wielka Brytania otrzyma towary luksusowe i niepotrzebne.

W dodatku do suszonych jaj, suszonych owoców przydzielono jeszcze Anglii, zamiast koniecznych maszyn, sok pomarańczowy za dziesiątki milionów dolarów. Anglia otrzymała w ten sposób towary, bez których mogłaby się łatwo obejść, lub które można zakupić w strefie szterlingowej.

„Daily Express“ zaznacza, że z Planem Marshalla związane są liczne warunki, których opinia publiczna nie zna jeszcze. Mogą one doprowadzić do upadku Imperium i strefy szterlingowej.

Naród brytyjski — pisze dziennik — zostanie postawiony wobec faktu dokonanego.

Nowe rokowania handlowe między Polską a Belgią

WARSZAWA (SAP) — W związku z przypadającym wygaśnięciem terminu umowy handlowej polsko-belgijskiej, przewiduje się w końcu sierpnia br. rozpoczęcie nowych rokowań handlowych między Polską a Belgią.

W SRODĘ, dnia 23 czerwca br., o godz. 17 w sal. C. R. D. K. ul. PIOTRKOWSKA Nr 243 — odbędzie się

Uroczyste Zgromadzenie

z okazji 100-letniej ROCZNICY POWSTANIA CZERWCOWEGO ROBOTNIKÓW PARYSKICH

W zgromadzeniu wezmą udział przedstawiciele francuskiego Komitetu Obchodu Wiosny Ludów: JOANNA BERLICH — członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Francji i prof. CORNU.

Wojewódzki Komitet Obchodu 100-lecia Wiosny Ludów w Łodzi.

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej.

Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej.

„Mogę Polakom życzyć trucziny, jaką jest Katolicyzm“

Rewelacyjne dokumenty z pamiętników Franka ujawnione podczas procesu Buehiera w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W czwartym dniu procesu Buehiera Trybunał w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Pierwszy zeznaje ks. Stefan Mazanek, kanclerz Kurii Biskupiej w Krakowie. Stwierdził on, że stosunek okupantów do kościoła nie różnił się niczym od stosunku do reszty Polaków.

W dziesięć dni po wkroczeniu Niemców przyszli do Kurii gestapowcy z zapytaniem, gdzie jest ołtarz Wita Stwosza.

W październiku i listopadzie 1939 rozpoczęły się aresztowania księży.

W lipcu 1941 r. aresztowano wszystkich pracowników Kurii. Świadek miał wówczas codziennie wizyty gestapo u siebie, które chciało z niego zrobić swego konfidenta.

Wobec stałego oporu, gestapo aresztowało świadka. Przesłuchiwało go w sprawie pieniędzy, przysłanych z zagranicy dla profesorów, którzy powrócili z Sachsenhausen, świadek przesiedział 10 miesięcy na Montelupich i 16 miesięcy w Wiśniczu. W więzieniu świadek był bity i gędzony.

Ks. Mazanek zeznaje dalej, że po

wkroczeniu wojsk niemieckich do Lublina znaleziono w sąsiedztwie pałacu biskupiego broń, czy też amunicję, skutkiem czego zaarrestowano całą Kurie i całą Kapitułę. Ks. biskup Fullman został po upływie półtora roku zwolniony, członkowie Kapituły jednak i biskup-sufragan zgineli w obozach.

Prokurator Sawicki stawia wniosek, aby zacytować pewne dokumenty z pamiętników Franka i protokółów z posiedzeń rządu „GG“, na potwierdzenie tezy świadka, że duchowieństwo polskie prześladowane było zarówno z racji swej przyna-

leżności do kościoła, jak i do narodu polskiego.

Pierwszy z tych dokumentów pochodzi z dnia 19 grudnia 1940 r. gdzie Frank na posiedzeniu rządu stwierdził, iż kościół katolicki stał się bardzo nieprzyjazny w stosunku do Niemców i określił katolicyzm w Polsce jako blok narodowy, w stosunku do którego należy stosować twardą rękę, drugi dokument z konferencji prasowej, gdzie Frank oświadczył, że „jeżeli się twierdzi, że katolicyzm jest trucizną dla narodu, to mogę Polakom życzyć tej trucziny, i wreszcie dokument z posiedzenia członków rządu z 11 lutego 1944 r. kiedy Frank m. in. oświadczył: „mam dość zdrowego rozsądku żeby zrozumieć, że księża są naszymi śmiertelnymi wrogami“.

Następny świadek ksiądz Domaśnik potwierdził oświadczenia poprzednich świadków.

Świadek stwierdza dalej, że w sprawach niemieckich okupant żądał od kościoła zajęcia „politycznego” stanowiska. W sprawach polskich zaś żądano apolityczności kościoła.

PLASTYCY czechosłowaccy w Warszawie

WARSZAWA (SAP) — Jak już donosiliśmy, do Warszawy przybyli plastycy czechosłowaccy: artyści malarze Hudeck i Nevan oraz krytyk Chalupcey.

Zostali oni zaproszeni przez Związek Polskich Artystów Plastyków i Biuro Współpracy z Zagranicą przy Min. Kultury i Sztuki.

W dniu dzisiejszym goście odwiedzą pracownie malarzy polskich w Warszawie, po czym wyjadą do Sopotu i Krakowa, skąd powrócą do Pragi.

Pomnik Żwirki i Wigury stanie w Czechosłowacji

PRAGA (PAP) — W miejscu tragicznej katastrofy Żwirki i Wigury w Cierlicku pod czeskim Cieszymem, wzniesiony będzie pomnik ku czci bohaterów lotników polskich.

„Polityka USA przepojona jest umiłowaniem pokoju“

Słowa prez. Trumana są sprzeczne z faktami

MOSKWA (PAP) — Nawigując do ostatnich przedwyborczych przemówień Trumana, „Prawda” stwierdza, że Prezydent USA pozwolił sobie w nich na niezgodne i nieuzasadnione przypisywanie ZSRR oraz na przekraczanie faktów.

Przemówienia Trumana, zdaniem dziennika moskiewskiego, jak bumerang uderzają w samego mówcę, który codziennie ponosi klęski przed wyborcami. Nie zwalnia go to jednak od odpowiedzialności za niedopuszczalne wystąpienia.

Analizując mowę Trumana, wygłoszoną na uniwersytecie w Barclay, pismo podkreśla, że mija się całkowicie z prawdą jego oświadczenie, jakoby rząd USA w Komisji Atomowej ONZ wyraził zgodę na podzielenie się ze wszystkimi innymi państwami tajemnicą produkcji energii atomowej. Fakt, że tajemnica energii atomowej nie jest

już więcej monopolem USA — stwierdza „Prawda” — bynajmniej nie jest zasługą sterników polityki amerykańskiej.

Faktem jest, że przedstawiciele USA odrzucili propozycje radzieckie zmierzające do zakazu broni atomowej i zniszczenia jej zapasów. Również Plan Marshalla — pisze „Prawda” — wychwalany przez Trumana w Barclay, jako druga wielka

zasługa rządu USA, przekreśla samodzielną działalność państw europejskich.

W konkluzji dziennik pisze: „Prezydent Truman podjął się niewdzięcznego zadania udowodnienia, że polityka USA przepojona jest umiłowaniem pokoju. Nic dziwnego, że z zadania tego nie wywiązał się.

Fakty są silniejsze od Trumana. Fakty zaś świadczą o agresywnym charakterze polityki amerykańskiej“.

Wiadomość o proteście Polski poruszyła prasę amerykańską

NOWY JORK (PAP) — Dzienniki amerykańskie podają na czołowych miejscach wiadomość o proteście Rządu polskiego, złożonym w Departamencie Stanu przeciwko za-

leceniom konferencji londyńskiej. Wiele pism cytują oświadczenie ambasadora Winiewicza na temat stanowiska Polski w sprawie niemieckiej.

Prasa podkreśla, że Rząd polski, występując z protestem przeciwko uchwałom konferencji londyńskiej, — wychodzi z założenia, że problem bezpieczeństwa w Europie interesuje nie tylko 6 państw, które uczestniczyły w naradach londyńskich, lecz również inne kraje, a przede wszystkim kraje sąsiadujące z Niemcami.

Nad mogiłą tow. Niedziałkowskiego

W dniu wczorajszym, w ósmą rocznicę tragicznej śmierci wielkiego bojownika o sprawy socjalizmu, redaktora „Robotnika”, tow. Mieczysława Niedziałkowskiego, rozstrzelanego przez hitlerowców w dn. 21 czerwca 1940 r. — polska klasa robotnicza złożyła hołd pamięci wielkiego i zasłużonego patrioty.

Nad mogiłą, w lesie palmirskim, gdzie osiem lat temu zginął tow. Niedziałkowski zebrały się liczne delegacje dzielnicowych Kół PPS i PPR OM-TUR i ZWM.

Przybyli również przedstawiciele partyjnych władz centralnych: przewodniczący CKW PPS tow. m.in. Rusinek, tow. tow. Baranowski i Arski, oraz redaktor socjalistycznej organizacji prasowej tow. Rafał Praga. Z ramienia KC PPR obecni byli tow. tow. Sikińska, Albrecht i Gliniarz.

Po złożeniu na grobie wieńców, zebrani jednominutową ciszą uczcili pamięć Mieczysława Niedziałkowskiego, wypróbowanego bojownika w walce z dyktaturą i faszyzmem.

22 CZERWCA 1941 F.

faszystowskie Niemcy, dufne w swą niezwyciężoną potęgę, mając już u swych nóg pokonaną niemal całą Europę Zachodnią i Środkową, zniechęca runęły na Związek Radziecki. Runęły całą swą potęgą mimo obowiązującej umowy o nieagresji, bez uprzedzenia nawet, niespodziewanie, zdradziecko.

Rozpoczął się nowy okres w walce świata z faszystowskim najeźdźcą.

Napaść hitlerowskich awanturników na kraj radziecki była szaleństwem, ale w tym szaleństwie była logika, logika wieloletniej polityki najbardziej agresywnych kół międzynarodowej reakcji, szukającej już od pierwszej chwili na rodzinę państwa socjalizmu, możliwości i okazji do zgnięcia go.

Hitler liczył na zwycięstwo nad Związkiem Radzieckim. Przeliczył się on srodcie, ale wraz z nim przeliczyli się również i ci, którzy popierali faszyzm, sprzyjali mu, uznając go za właściwy środek do okiełznania ruchów demokratycznych w Europie.

HISTORYCZNA rola ZSRR w uratowaniu narodów Europy

od faszystowskiego niewolnictwa nacośnie ukazała zdolność do życia i potęgę radzieckiego ustroju państwowego i społecznego. W światło domości milionów prostych ludzi na całym świecie kraj radziecki swoją bohaterką walką, swoim poświęceniem, swoją niepokonalną potęgą, swoją nieugiętą postawą w najcięższe dni Stalingradu, Leningradu i Moskwy, swoim oddaniem dla sprawy wolności narodów, wzbudził nieznaną dotychczas szacunek, podziw i zyskał wielki autorytet. Autorytetu tego nie zachwieją żadne antyradzieckie insynuacje, przypominające aż nadto wyczynny goebbelsowski propagandy.

Antyhitlerowska koalicja odniosła zwycięstwo nad faszyzmem i ludzie na całym świecie, we wszystkich krajach słusznie sądzą, że należy utrwalić to zwycięstwo, należy zdemilitaryzować Niemcy, zdemokratyzować je, wypłenić resztki nazistowskich wpływów, ukarać zbrodniarzy wojennych, usunąć od życia społecznego byłych hitlerowców.

WSZYSTKIE te słuszne żądania jednak, mające utrwalić pokój, napotykają na rosnący wciąż

opór ze strony międzynarodowej reakcji, ze strony nowych podlegających wojennych, patrzących z niepokojem na wzrost sił demokratycznych światła, na rozwój wyzwolonych przez Armię Radziecką krajów demokracji ludowej, na rosnącą potęgę Związku Radzieckiego. I nie jest rzeczą przypadkową, że współcześni podlegacze do nowej wojny cały swój atak kierują na Związek Radziecki, rozwijając szaloną propagandę antyradziecką.

Hitlerowcy siedem lat temu zdawali sobie sprawę, że wszystkie sukcesy dyplomatyczne i zwycięstwa wojskowe nie mają wielkiego znaczenia wobec istnienia Związku Radzieckiego. Tak samo i obecnie nowi podlegacze wojenni rozumieją, że istnienie ZSRR, utrwalenie się jego pozycji międzynarodowej i autorytetu jest największą przeszkodą na drodze do realizacji ich ciemnych imperialistycznych zamierzeń.

Rozumiemy to dobrze i my w Polsce.

DLATEGO właśnie, tak samo, jak w roku 1941, po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej

w ludzie polskim, w klasie robotniczej polskiej zbudziła się nowa nadzieja na przyspieszenie wyzwolenia kraju spod jarzama niemieckiego, jak dopiero po tym wplątaniu się Niemiec w wojnę z ZSRR zaczęły w Polsce rozwijać się demokratyczne organizacje oporu, powstała RPPS, PPR, Gwardia Ludowa, Milicja RPPS, Bataliony Chłopskie i rozpoczęły pełną nadziei walkę z okupantem, tak i teraz, po zwycięskiej wojnie, najpoważniejszym gwarantem naszego pokoju, naszych granic zachodnich, możliwości naszego pokojowego rozwoju jest właśnie sojusz nasz z tym samym potężnym Związkiem Radzieckim, który siedem lat temu zdradziecko zaatakowany przez najwściebniejsze siły świata, ostał się i zadał ówczesnemu pretendentowi do panowania nad światem — dotkliwą klęskę.

Rozumiemy też dobrze, że zwycięstwo to było wynikiem właśnie ustroju radzieckiego, było egzaminem zdany przez gospodarkę socjalistyczną, było owocem patriotyzmu ludu, budującego we własnym kraju sprawiedliwy ład.

G. B.

ZNAMIENNA ROCZNICA

Zródła hitlerowskiej agresji - Autorytet ZSRR - Gwarancja pokoju

DNIA 20 B. M. PO KRÓTKICH CIERPIENIACH ZMARŁ

TOW.

Czesław Karolewski

PRZEZYWSZY LAT 35

PRACOWNIK SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „WIEDZA”

WYKROWADZENIE ZWŁOK NASTĄPI DNIA 23 CZERWCA 48 R. O GODZ. 5. Z DOMU ŻALOBY PRZY AL. PIOTRKOWSKIEJ 207, NA CMENTARZ KATOLICKI ZARZEW.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Pracownicy Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA”

Umowa szwedzko-polska

SZTOKHOLM (PAP). Komisja spraw zagranicznych Parlamentu Szwedzkiego zatwierdziła protokół o wymianie towarowej między Szwecją a Polską.

Nieudane zabiegi

Pod naciskiem narodu rząd francuski Schumanna zmuszony był złożyć protest w Ameryce, przeciw warunkom Planu Marshalla.

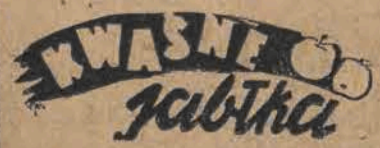
„Stos dolarów” obiecano, Przyniesiono „istne cuda”, Lecz o jednym zapomniano: Że ten planik się nie uda...

W. BOR.

Zapisz się na członka Polskiego Czerwonego Krzyża

Miłosierdzie na społeczny użytek

Walka o zdrowie i pewne sprawy drastyczne



Z wielkim trudem, z olbrzymim nakładem środków prowadzona walka o społeczne leczenie...

Osiągnięte rezultaty posiadają swoją niewątpliwą wartość. Nie znaczy to jednak, aby wraz z osiągnięciami traciło wagę samo zagadnienie...

I może bardziej jeszcze jak w jakiegokolwiek innej akcji potrzebna jest tutaj szczególna dbałość o to, aby żadna inicjatywa nie szła na marne.



Miała 9-letnia Basia napróżno od roku stara się o miejsce w przepelnionym prewentorium. Dopiero obecnie chora dziewczynka dzięki staraniom MK Opieki Społecznej uzyskała możliwość wyjazdu.

36-metrowy maszt na wystawie wrocławskiej

W części problemowej Wystawy Ziemi Odzyskanych, na otwartym dziedzińcu pawilonu przemysłowego, rozpoczęto montaż 36-metrowego masztu wzorowanego na słupach linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź.

Wagony restauracyjne polskiej produkcji

Zjednoczenie taboru i sprzętu kolejowego wyprodukowało pierwszy wagon restauracyjny całkowicie polskiej konstrukcji. Polskie wagony restauracyjne III klasy są wygodne i obszerne...

Z Filharmonii

XXV Koncert Symfoniczny Jan Krenz — Zbigniew Szymonowicz

Nowością tego koncertu było wykonanie po raz pierwszy w Łodzi Koncertu fortepianowego Dymitra Szostakowicza. Znakiem tego koncertu była interpretacja symfonii (VII-ej), wydanej przez kompozytora...

„Wejście tylko dla dorosłych” — brzmi napis nad klatką schodową Przychodni Przeciwnrużliczej. Do przychodni dziecięcej prowadzi osobne wejście z innej klatki schodowej.

Przy ul. Wschodniej mieszka rodzina robotnicza. Ojciec, były robotnik, obecnie inwalida dogorywa wskutek gruźlicy rozpadowej. Matka pracuje w fabryce. Kiedy wywiadowczyni przychodzi, przeprowadza inspekcję, w izbie znajduje się tylko chory grucznik...

Można temu zaradzić

Nieprzewietrzana nigdy izba, ponieważ okno parterowe wychodzi na cuchnący rynsztok, niesamowicie brudną posciel bez powleczenia, stopy śmierci i resztek kartofli...

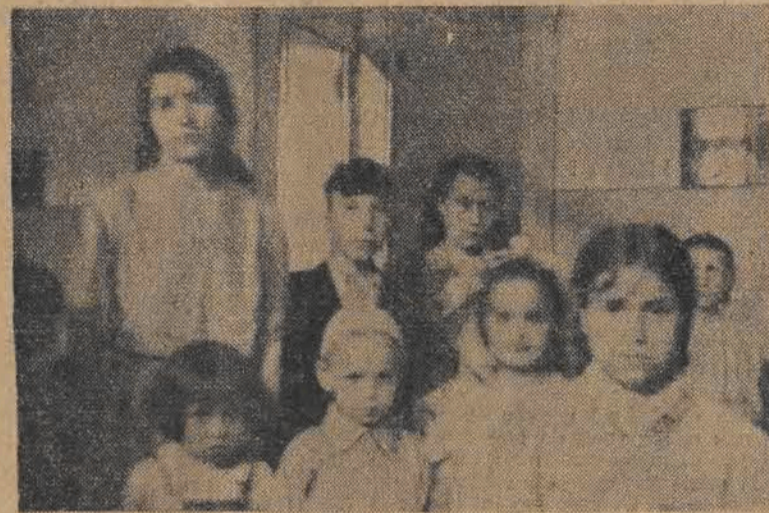
Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w Łodzi (jak wykazuje statystyka Zarządu Miejskiego Wydz. Zdrowia) jeden praktykujący grucznik zakaża dziesiątki osób dziennie...

Dlaczego w powyższym przytoczonym wypadku nie wykazała inicjatywy Rada Zakładowa fabryki, w której pracuje matka i żona chorego...

Takich wypadków jest więcej, nie tyle jednak by można było powiedzieć sobie: nie mamy rady! Dla wyniżonej biologicznie Polski każde dziecko wydarte śmierci ma ogromne znaczenie...

W ciągu kilku godzin obserwowałam i przysłuchiwałam się badaniom chorych dzieci w Przychodni. Z całą odpowiedzialnością stwierdzam, powołując się na to co slyszalam...

Nie opanujemy gruźlicy, jeżeli nie stworzymy warunków gwarantujących społeczeństwu bezpieczeństwo



Codziennie gromadzą się w poczekalni grupki chorych dzieci...

wobec możliwości zakażenia gruźlicą. Z tym wiąże się ściśle konieczność pewnego zreformowania postępowania w akcji profilaktycznej.

Nie można mówić o racjonalnej walce z gruźlicą, jeżeli toleruje się wspólne mieszkanie chorego z rodziną, a zwłaszcza z dziećmi.

Jeżeli weźmie się pod uwagę, że w Łodzi (jak wykazuje statystyka Zarządu Miejskiego Wydz. Zdrowia) jeden praktykujący grucznik zakaża dziesiątki osób dziennie...

Niezrozumiałe trudności

Akcje walki z gruźlicą prowadzi Krystyna Wyrzykowska.

I teraz jeszcze jedno: sprawa dość drastyczna. Dlaczego na kurację do Tuszynka i Łagiewnik nie są kierowane przede wszystkim dzieci...

Nie chodzi nam tutaj bynajmniej o demagogiczne wytykanie całosci praktyk przychodni, która w szerokim zakresie spełnia swoje zadania.

W PZPE Nr 2 w przedzalni (6 stron) odznaczyli się Stanisław Świecicki (134,9 proc.) i Genowefa Strzela (133,7 proc.).

Z FRONTU PRACY

W PZPE Nr 2 w przedzalni (6 stron) odznaczyli się Stanisław Świecicki (134,9 proc.) i Genowefa Strzela (133,7 proc.). W PZPE Nr 3 w przedzalni (5 stron) odznaczyli się Maria Drellich (173,5 proc.)...

Z całego kraju

OBOZ PRACY ZA SABOTAŻ AKCJI SIEWNEJ. W akcji siewnej ma pierwszorzędną rolę zdrowie i sucho ziarno, rzuczone w odpowiednio przygotowaną glebę.

Gdybym miał rewolwer... Komedja kapitalistycznej pomsty na autorach drugiej wojny światowej, zdaje się, dobiega końca.

Jak wiadomo, anglosasi wybrali 120 generałów i wyższych oficerów niemieckiego Sztabu Generalnego do pisania dziejów drugiej rzezi.

Jak podają „Nowiny Literackie” za czasopismem „Frankfurter Zeitung”, członkowie sztabu wychodzą sobie na miasto...

„Bielinę piorą im bezpłatnie w pralni, drzewa i węgiel jest pod dostatkiem. Jedzenie przyrządza się im w ogólnej kuchni.

W „Neustadt”, jak mówi raport „Frankfurter Zeitung”, funkcjonują specjalne sądy denazyfikacyjne, jednakowoż, działalność tych trybunałów jest skomplikowana z tego powodu, że każdy generał świadczy o antynazistowskich i antyhitlerowskich przekonaniach...

Cóż na to trybunały denazyfikacyjne? W „Neustadt”, jak mówi raport „Frankfurter Zeitung”, funkcjonują specjalne sądy denazyfikacyjne, jednakowoż, działalność tych trybunałów jest skomplikowana...

Całe szczęście dla sędziów, że generałowie nie mają przy sobie rewolwerów, albo plutonów egzekucyjnych. Pałestra denazyfikacyjna miałaby się z pyszna. A może władze obozowe pozwolą i na to... Za cenę usług anglosasi na wszystko się zgodzą.

SPORT

W ósmą rocznicę śmierci

ś. p. Janusza Kusocińskiego

Osiem lat mija od bolesnej śmierci ś. p. Janusza Kusocińskiego. Wzór prawdziwego sportowca i patrioty, Kusociński po wojnie polsko-niemieckiej oddał się z całym poświęceniem pracy podziemnej, ale

nie sądzono mu było waleczyć o wolność Ojczyzny.

Nieludzko zmasakrowany zginął jako jeden z pierwszych Polaków, rozstrzelany na Palmirach w 1940 roku.

W pamięci naszej nie zginie jednak sylwetka ś. p. Janusza, który rozślał imię sportu polskiego na całym świecie, zdobywając złoty medal i bijąc rekord olimpijski na igrzyskach w Los Angeles w biegu na 10.000 m.

Sp. Janusz Kusociński oddał swe młode życie za Polskę, której służył wiernie.

W ostatnim numerze „Żołnierza Polskiego” zamieszczone są wiersze Romana Sadowskiego, wyjęte z tomu p. tyt. „Rzut oszczepem”, które nagrodzone zostały drugą nagrodą w dziale liryki na olimpijskim konkursie literackim.

„Rzut oszczepem” w najbliższym czasie, jak podaje „Żołnierz Polski” nakładem wyd. „Wiedzy” ukazać się na półkach księgarskich.

Roman Sadowski jeden ze swych wierszy poświęcił Kusocińskiemu. Wiersz ten przedrukujemy za „Żołnierzem Polskim”.

Kusociński

Krok mój szeleści celi zwirom
liści rozbujała szum z uśpienia
i nawojuje przed ludzka
okiem ukryty cień wspomnienia.
Świerzcze cykają nóg wahańmi,
jak tam w Łazienkach wśród kwiatów,
kiedym z konewki księżycowej
na różę lał wieczorne lato.
Może to było nad mym stawem,
gdzie kwitła biel, pachniała mięta,
widziałem gdzieś, lecz kiedy — nie wiem,
słyszałem gdzieś, lecz nie pamiętam...

Może to było w świącie baśni,
gdy mnie na listku lilii wodnej
koleżył słowik srebrzac — zadziwił
i gwiazd płatkami synal drogę —
słyszałem gdzieś, lecz nie pamiętam,
widziałem gdzieś, lecz kiedy — nie wiem,
czas się wywrócił, zakotował,
przystąpił na ścian wielebnych śpiewie
i teraz błę wiatrem w oczy,
kładzie na czoło chłodny wieniec,
wplata we włosy liście mroku
i coraz dalszą tworzy ziemię,
i coraz głębiej sięga dionia,
zapada lodu szklivem twardym,
pięść moja śniecie i do gardła
wpycha, jak kuciel, świsł podarły.
Dopiero siedem jest okrażeń,
dopiero osiem, dziewięć, dziesięć,
przede mną pręży się do skoku
jak dwie pantery obce cienie.
Znowu się wplą, jak pazurem,
śmiechem zwycięskim twardych ciosów
i będą młodziżycie obcasami
niepokonany jeszcze los mój.

Kolana wiąże pięść ołowiu,
głowa jest pekiem wodorostów,
ziemia zrodziła obok kwiatów
grzyby szwadriate dzięk ostów.
Kraje po bliźni mojej celi
na oczach tych, którzy tu wczoraj
wrośli w trybunę ścian wilgotnych
krzyżem kwitnącym, jak krwi korali.
Jeszcze jest jedno okrażenie,
jedno ostatnie okrażenie,
które przesyłam swego życia
kroków skostniałych rwącym ściegiem.
Na kartku siada milion oczu,
pcha mnie, wystrzela w blysku nieba,
biel jest przede mną, biel wokół —
widziałem gdzieś, lecz nie pamiętam...

A kiedy stanie księżyc chmurny
po raz ostatni nad Warszawą,
do stawu straci go w mym parku
salwa — ostatnie moje brawo...

Zawody konne po raz drugi

Publiczność łódzka lubi sport konny.

Przekonał się o tym na niedzielnych zawodach hipicznych, na które mimo złej pogody przybyło ponad 3 tys. osób.

Organizatorzy zachęcani powodzeniem powyższej imprezy, postanowili urządzić w najbliższą środę po raz drugi w Łodzi konkur hipiczny, w którym i tym razem wystąpi grupa sportowa przy szwadronie przybocznym Prezydenta RP.

Zawody odbędą się na boisku WKS o godzinie 18-ej.

Deszcz zmył tegorocznych mistrzów

Zawody lekkoatletyczne o indywidualne mistrzostwo okręgu klasy A, które w pierwszym dniu przyniosły kilka dobrych wyników, jak: czas Lipowskiego na 100 metrów — 11 sek., Dychty (PKS) na 1500 m — 4.13, Krzesińskiego (PKS) na 5000 m — 16.39,5 i Pawłowskiego (DKS) na 110 m przez płotki — 16.9 sek. oraz wynik Jabłońskiego (AZS) w kuli — 13.17 — wyłonili w tym roku mistrzów nie we wszystkich konkurencjach.

Z uwagi na niesławienie się zgłoszonych zawodników do niektórych konkurencji, Łódź nie posiada w tym roku mistrzów w skoku wdali, trójskoju i skoku o tyczce.

Przynajmniej tego — była zła pogoda, tym nie mniej zarząd ŁOZLA

Na Olsztyn

Dzisiaj o godzinie 10-ej rano wyruszą z Warszawy kolarze, biorący udział w wyścigu „Tour de Pologne”.

Wyścig ten został podzielony na 11 etapów. cała trasa wynosi 2000 km.

Dzisiaj kolarze pojedą do Olsztyna odległego od Warszawy 218 km.

„Dynamo” (Moskwa) liderem

MOSKWA. Na stadionie „Dynamo” w Moskwie odbyło się spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Związku Radzieckiego między drużynami „Skrzydła Sowieców” a „Torpedo” ze Stalingradu.

Łońnicy, którzy w poprzednim swym spotkaniu wygrali z CDKA 3:0, odnieśli nowy sukces, zwyciężają „Torpedo” 1:0.

Obecnie na czoło tabeli wysunął się zespół moskiewskiego „Dynamo”.

Tęcza - Concordia na ringu

W ramach tygodnia propagandowego Polskiego Czerwonego Krzyża odbędą się w Łodzi zawody bokserskie między „Tęczą” a „Concordią” z Piotrkowa.

Mecz odbędzie się na boisku LKS 22 czerwca o godz. 18.30.

Spotkanie zapowiada się interesujące, ze względu na dobrą formę zawodników „Concordii”. Jeszcze raz zobaczymy w Łodzi Brzozkę, który ostatnio pokonał Stasiaka.

Ze względu na niskie ceny biletów wstępu, spotkanie to cieszyć się będzie napewno dużym powodzeniem.



TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Rozdział II
Pan Samuel, głowa rodziny tej linii Griffithów, niepodobny coprawda do brata swego z Kansas City, bardziej był jednak interesujący jako typ. Tamten był niski, wечно zatroskany u swoich Wrot Nędzy, ten zaś przerażał średnią miarę wzrostu, budowę ciała miał mocną, chociaż można go było nazwać prawie szczupłym, spojrzenie bystre, pewną ciętość w mowie i energiczne ruchy. Oddawna przyzwyczaił się liczyć tylko na siebie i po latach doszedłszy ciężką pracą do dużych rezultatów, ocenił sprawiedliwie własny spryt handlowy, a dla innych, nie mających takich zdolności był odrobinę nietolerancyjny. Zazwyczaj na twarzy jego malował się spokój i powaga, chociaż nie można było powiedzieć, że jest sztywny, lub niesympatyczny. Sam się nieraz tłumaczył ze swej pewności siebie, mówiąc, że zaakceptował tylko ogólnie przychylny sąd o sobie i o tych, którym tak, jak jemu poszczęściło się w życiu.

30 Z bratem swym nie widział się od trzydziestu lat.

Do Lycurgus przybył przed dwudziestu pięciu laty z pewnym kapitałem i postanowił włożyć go w wytwórnię kołnierzy męskich, która miała szanse rozwinięcia się w tym mieście. Poszło mu świetnie, ponad najmielsze oczekiwania. Oczywiście, że był z tego dumny. Rodzina jego zajmowała teraz najpiękniejszą, z wielkim smakiem urządzonej rezydencją w mieście. Griffithsowie cieszyli się ogólnym szacunkiem i zaliczano ich do najbardziej poważanych, najstarszych, najbardziej konserwatywnych rodzin okolicznych. Dwoje młodszych dzieci mile było przyjmowanych w towarzystwach dobranej, sympatycznej młodzieży i nie zanosiło się na to, żeby coś mogło zmienić lub przyćmić ich prestige.

Powróciwszy tego dnia z Chicago i załatwiwszy nieco spraw fabrycznych, które nie zamięszwały mu spokoju, zapewnił dalsze powodzenie, Griffiths był w dobrym humorze i dobrze dla wszystkich usposobiony. Nie zdarzyło się nic złego, co by można było położyć na karb jego parodniowej nieobecności.

Wszedłszy do mieszkania, rzucił ciężką walizę i modnie skrojone palto i odwrócił się, jakgdyby na coś oczekiwał. Naturalnie... Bella biegła ku niemu. Dziecko to było jego piśszczotka, najmilszym, najrozkoszniejszym stworzonkiem, tym właśnie, co wszystkie jego przeżyte lata zwracały z nawiązką — młodością, zdrowiem, wesołością, inteligencją i uczuciem. To było ucieleśnione w jego córce.

— Ach, tatusku! — zawołała czule i przymlinie,

20 kandydatów do Ligi

W nadchodzącą niedzielę rozpoczynają się rozgrywki piłkarskie o wejście do klasy państwowej I i II ligi. Nie wszystkie jeszcze okręgi wyłoniły mistrzów A klasy, ale uczyniła to najpóźniej do środy.

Jak to już kilkakrotnie podawaliśmy, 20 mistrzów okręgów podzielonych zostało na pięć grup.

Grupa I stanowią:
Grupa I: 1) RKS Zagłębie (Dąbrowa Górnicza), 2) RKS Skra (Częstochowa), 3) Polonia (Przemyśl), 4) Chelmek (Kraków).

Grupa II: 1) Baildon (Śląsk), 2) Pomorzania (Pomorze), 3) Szombierki (Śląsk Opolski), 4) Legia (Krosno).

Grupa III: 1) Radomiak (Radom), 2) Ostrowia (Poznań), 3) Burza lub IKS (Dolny Śląsk), 4) Gwardia (Szczecin).

Grupa IV: 1) PTC (Łódź), 2) Gwardia (Kielce), 3) ZSK Ognisko (Siedlce), 4) KS Wici lub WKS Plechur (Białystok).

Grupa V: 1) Lechia (Gdańsk), 2) Lublinianka (Lublin), 3) Bzura (Warszawa), 4) Gwardia (Olsztyn).

Jest bardzo charakterystyczne, że wśród całej stawki znajdujemy tylko kilka znanych drużyn, które dały się poznać w zeszłorocznych walkach o ligę. I tak w pierwszej grupie tylko Skra częstochowska

zdołała przedostać się do rozgrywek. W II widzimy Szombierki i Pomorzania, w III Radomiaka. W IV ZSK Ognisko Siedlca i w grupie V — Lubliniankę. Jest to najlepszy dowód, iż słuszność mieli ci projektodawcy utworzenia II ligi, którzy sprzeciwiali się nominacji jej członków z zeszłorocznych kandydatów do klasy państwowej.

O szansach poszczególnych zespołów napiszemy, gdy pierwsze wyniki pozwolą się zorientować w formie i poziomie kandydatów.

Pierwsza niedziela 27 czerwca przewiduje następujące spotkania:

GRUPA I:
RKS Zagłębie — Skra Częstochowa.

Polonia Przemyśl — Chelmek.

GRUPA II:
Szombierki — Pomorzania
Legia Krosno — Baildon

GRUPA III:
Burza lub IKS Wrocław — Gwardia Szczecin

Ostrowia — Radomiak

GRUPA IV:
ZSK Ognisko — Wici albo Plechur (Białystok)

PTC — Gwardia Kielce

GRUPA V:
Bzura Chodaków — Lublinianka
Gwardia Olsztyn — Lechia Gdańsk

Dwa trzecie miejsca

Oto dalszy plon walki naszych kolarzy w Budapeszcie



BUDAPESZT. W ramach Igrzysk Baikalskich odbył się finał kolarskich wyścigów torowych na dystansie 4.000 m.

Drużyna Polska zajęła trzecie miejsce za Czechosłowacją i Węgrami.

Na zakończenie igrzysk rozegrany został wyścig torowy na 60 okrażeń toru (25 km), przy czym każde dziesiąte okrażenie było punktowane, a ostatnie okrażenie liczyło się podwójnie.

Polska wystawiła do tej konkurencji tylko jednego zawodnika. Barw naszych bronili w tym biegu łodzianin — Jerzy Bek. Inne natomiast państwa, jak Czechosłowacja, Węgry i Bulgaria bardzo licznie reprezentowane były na starcie. Bek, walcząc więc sam przeciw

zgranej koalicji trzech wymienionych państw, uplasował się na trzecim miejscu przed kolarzami czeskimi.

Tenis Polska-Rumunia 4:3

WARSZAWA. W ostatnim spotkaniu międzymiastowego meczu tenisowego Polska — Rumunia, w grze mieszanej, para rumuńska Stancescu — Schmidt pokonała zaśluzenie polską parę Jędrzejowska — Hebda w dwóch krótkich setach 6:3, 6:3.

Końcowy wynik meczu brzmiał 4:2.

Sensacje boisk

ZURYCH. W Zurychu odbył się międzypaństwowy mecz piłkarski Hiszpania-Szwajcaria. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

AMSTERDAM. Odbył się tu w obec 65.000 widzów mecz piłkarski między amatorską reprezentacją Anglii i Holandii. Spotkanie wygrał Holendrzy w stosunku 4:1 (1:1).

BUKARESZT. W ramach Igrzysk Baikalskich odbył się w Budapeszcie mecz piłkarski Rumunia - Bulgaria.

Zwyciężyła Rumunia 3:2, chociaż 25 minut do końca zawodów prowadziła Bulgaria 2:1.

Kibic piłkarski bezpośrednio po meczu



zobaczywszy wchodzącego. — Jesteś nareszcie!
— Jestem. Przynajmniej tak mi się zdaje teraz, że jestem. A cóż, moje dziewczątko? — Otworzył ramiona, przytulił swoją najmłodszą latorośl. — Oto prawdziwie dobre, kochane dziecko — mówił, odrywając wargi od jej usteczek. — A jak się tu moja panienska sprawowała? Napaplałaś wiele?
— O, ślicznie, tatusku. Nie mógłbyś się o co innego spytać? Już nie potrafię być lepsza.
— A cóż mama?
— Zdrowa, tatusku. Jest w swoim pokoju. Pewnie nie słyszała, żeś przyjechał.
— A Myra? Wróciła już z Albany?
— Wróciła. Jest w swoim pokoju, słyszałam jak grała. A ja także przyszedłam dopiero co.
— Naturalnie. Latało się po kominkach znowu. Znamy się na tym.
Podniósł palec, ale Bella uczepliła się jego ramienia i dotrzymywała mu kroku, gdy szedł po schodach.
— Wcale nie — szczebiotała miłutko. — Widzisz, jak ty mi dokuczasz, tatusku. Byłam tylko u Sondry i to tylko chwileczkę. A wiesz co, tatusku? Nie będą już mieszkali w Greenwood. Budują sobie cudowny bungalow nad Twelfth Lake. A pan Finchley kupił dla Stuarda wspaniałą elektryczną motorówkę. Będą tam mieszkali w lecie, pewnie całe lato, może nawet do października. Od samego maja... I Cranstonowie także.

d. c. n.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteka: Górszowskiego (11 Listopada 15), Jarosławskiego (Pabianicka 212), Krasin...

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19 arcydzieło Szekspira „Otołlo”. Reżyseria H. Sulewskiego.

TEATR KOMEDIJ MUZYCZNYCH „LUTNIA” Piotrkowska 243, tel. 107-23 Dziś i codziennie „ROSE - MARIE”.

TEATR LETNI „OSA” ul. Zachodnia 43, telefon 140-09 Dziś o godz. 19.45 w teatrze letnim „W OGRODZIE PRZY POGODZIE” z udziałem całego zespołu.

„LADACZNIKI Z ZASADAMI” Jak już doniosły plansze słowne, Stefania Grodzka, Władysław Broniewski, Jan Brzechwa i Janusz Minkiewicz wybierają się w objazd po Polsce z wielkim widowiskiem autorskim.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIKÓW — Daszyńskiego 34 (Ostatni raz). Dziś o godz. 19.15 farsa Noel Cowarda „SEANS”.

W TEATRZE KAMERALNYM PREMIERA Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna. W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze Kameralnym wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju IRENA EICHLERÓWNA.

W TEATRZE KAMERALNYM PREMIERA Gościnnie wystąpi Irena Eichlerówna. W piątek, dnia 23 czerwca w Teatrze Kameralnym wystąpi po raz pierwszy po powrocie do kraju IRENA EICHLERÓWNA.

Kina

- ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1: „Wilki Morskie” — 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30.
SALZYK — ul. Narutowicza 20: „Zagubione dni” — 16, 18.30, 21, niedziela 16.30.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Czarodziejskie Ziarno” — 18, 20, niedziela 16.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: Program aktualności kraj. i zagran. Nr 17 — godz. 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 3/4: „Timur i jego drużyna” (dla młodzieży) — 16, 18, 30, niedziela 14.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Synowie” — 18, 20, niedziela 16.
POLONIA — ul. Piotrkowska 47: „Rosanna siedmiu księżyców” — 16, 18.30, 21, niedziela 16.30.
PRZEDWIOSNIE — Żeromskiego 74/76: „Aleksander Newski” — godz. 18, 20.30, niedziela 16.30.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: Zycie Emila Zola — 16, 18.30, 21, niedziela 16.30.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Bohaterki Pacytyku”, dodatek Bronieki z Widzowa. — 18, 20, niedziela 16.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Rywal Jego Królewskiej Mości” — godz. 18.30, 20.30, niedziela 16.30.
STYLÓW — ul. Kilińskiego 125: „Młody Jastrząb” — 16, 18.30, 21, niedziela 16.30.
SWIT — Bałucki Rynek 5: „Pygmalion” — godz. 18.30, 20.30, w niedzielę 16.30.
TECZA — ul. Piotrkowska 103: „Serenada w dolinie słońca” — 17, 19, 21, niedziela 15.
TATRY (w ogrodzie): „Rosanna siedmiu księżyców” — 16.30, 18, 20.30, niedziela 16.
WINA — ul. Daszyńskiego 1: „Casablanca” — godz. 17, 19, 21, niedziela 15.
WĘDNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Gaspary Piłomien” — 18.30, 20.30, niedziela 16.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 15: „Zagubione dni” — 15, 17.30, 20, niedziela 12.
ZACHĘTA — ul. Złotowska 28: „Piłomien Nowego Orleanu” — 16.30, 20.30, niedziela 16.30.

OSTATNI KONCERT FILHARMONII Najbliższy koncert symfoniczny, który będzie ostatnim w sezonie — odbędzie się w środę, dnia 20 czerwca r.b. o godz. 19. Solista koncertu będzie STANISŁAW SZPIŃAŁSKI. Dyryguje ZDZISŁAW GORZYŃSKI. W programie m.in. pierwsze wykonanie koncertu fortepianowego Gershmana. Bilety do nabyć w kasie Filharmonii w godz. 10 — 18.

Spodziewamy się urodzajów Zbiory w woj. łódzkim zapowiadają się dobrze

(O) Tegoroczne urodzaje zarówno w całej Polsce, jak i w województwie łódzkim zapowiadają się bardzo dobrze. Już teraz specjaliści twierdzą, że zbiory dadzą około 90 proc. stanu planów w r. 1939, który to rok był wyjątkowo urodzajny. W województwie łódzkim przypuszczalna nadwyżka żyta wyniesie około 12 tys. ton, ziemniaków zaś około 200 tys. ton.

Drzewa owocowe w tym roku na ogół dobrze, w pszczelarstwie zapowiada się również miodowy rok. Pierwsze sianokosy są w całej pełni. Dobre warunki atmosferyczne pozwalają spodziewać się obfitego zbioru traw, a w związku z tym zniżki cen siana już w przyszłym miesiącu. Obecnie na rynku da-

je się zaobserwować wyraźną tendencję zniżkową na żyto, jęczmień, ziemniaki i... masło. Mleko natomiast nie tanieje wcale, lub minimalnie, gdyż w okresie letnim wieś spożywa go znacznie więcej. Województwo łódzkie, które

pierwsze rzuciło hasło współzawodnictwa pracy w rolnictwie, obecnie produkuje w tej szlachetnej rywalizacji z innymi połaciami kraju. W obrębie naszego województwa o pierwszeństwo walczą obecnie: powiat wieluński i radomski.

Święto Tomaszowa Przekazanie sztandarów wojsku

Piękna uroczystość, dowodząca o silnych węzłach przyjaźni i zainteresowania między społeczeństwem a wojskiem, odbyła się w niedzielę w Tomaszowie Mazowieckim. Powiaty brzeziński, opoczyński i tomaszowski ufundowały sztandary dla stacjonujących w Tomaszowie

jednostek lotniczych i artyleryjskich. Od soboty już cały Tomaszów udekorowany był sztandarami i girlandami zieleni. W niedzielę rano wszyscy mieszkańcy Tomaszowa i okolicznych miejscowości zebraли się u bram miasta, by powitać przybyłych z Warszawy przedstawicieli najwyższych władz wojskowych, w osobie Szefa Sztabu Generalnego — gen. Korczyca oraz gen. Strażewskiego.

Po przybyciu gości, na rynku tomaszowskim odbyło się symboliczne przyjęcie ich chlebem i solą przez prezydenta miasta tow. Mazurka, a następnie dowódcę garnizonu złożył uroczysty raport. Po wysłuchaniu mszy polowej, i poświęceniu sztandarów, zostały one przekazane przedstawicielom jednostki lotniczej i artyleryjskiej. Po uroczystościach tych nastąpiła defilada, w której wzięli udział wszystkie organizacje polityczne, junacy ze „Służby Polsce”, młodzież szkolna, przedstawiciele powiatów, delegacje fabryk oraz zmotoryzowana artyleria ciężka.

Uroczystość tomaszowska, transmitowana również przez Polskie Radio, była jedną z największych na prowincji manifestacji uczuć wspólnoty społeczeństwa robotniczego i chłopskiego z wojskiem.

Wyróżnione przodownice w przemyśle konfekcyjno-odzieżowym

W sali ośrodka konfekcyjnego Nr 4 odbyła się uroczystość rozdania nagród młodzieży przodownicom pracy przemysłu konfekcyjno-odzieżowego.

W części oficjalnej uroczystości przemawiali przedstawiciele związków, organizacji i przemysłu kon-

fekcyjno-odzieżowego, podkreślając wszechstronne korzyści, płynące dla państwa i społeczeństwa z osiągnięcia przez robotników jak najwyższej wydajności pracy.

Następnie przystąpiono do uroczystego wręczenia cennych nagród, ofiarowanych przez różne instytucje dla 59 młodocianych przodownic pracy. Po części artystycznej w wykonaniu zespołów świeciliowych, przyjęto jednogłośnie rezolucję, w której zebrani postanowili w dalszym ciągu zwiększać wydajność pracy oraz przeprowadzić kampanię uświadamiającą znaczenie współzawodnictwa wśród jak najszerszych warstw robotniczych.

PPS ŻYCIE PARTIJNE

Dziś we wtorek dnia 22 czerwca r. odbędzie się następujące zebrania: godz. 17 — przydział Kół PPS i pełnomocników zbierki na wspólny dom z terenu dzielnicy „Koziny” PPS ul. Letnia Nr 3/5.

MIEDZYPARTYJNE SZKOLENIE 1 STOPIA Dziś, w dn. 22/VI 1939 r. 1. PZPW Nr 6 temat seminarium godz. 16, wykładowca tow. Siwek. 2. Waria temat Dwa nurty godz. 13.30, wykładowca tow. Pietraszkowa. 3. PZPB Nr 1 temat Rozbiłki w Polsce godz. 14, wykład tow. Andrzejkiewicz. 4. PSS temat Dwa nurty godz. 15, wykładowca tow. Stojanek. 5. Skarbowcy temat Dwa nurty, godz. 15.35, wykładowca tow. Liurka. 6. PZPJG Nr 1 temat Dwa nurty godz. 14, wykładowca tow. Raganiewicz. 7. Baluty temat Dwa nurty godz. 17, wykładowca tow. C. Szek. PPR.

Capstrzyk na ulicach miasta

Dziś rozpoczynają się uroczystości, związane ze Świętem Morza. Uroczystości rozpoczną capstrzyk, który wyruszy o godzinie 19 spod gmachu Ligi Morskiej przy Al. Kościuszki 85, przejdzie ulicą Bandurkowską do Piotrkowskiej i do Placu Wolności. W pochodzie udział wezmą organizacje polityczne i społeczne, młodzież żeglarska i szkolne oraz liczne kółka Ligi Morskiej.

RADIO

WTOREK, 22 CZERWCA 12.04 Dziennik, 12.25 Utwory kompozytorów rosyjskich, 13.00 Audycja rozrywkowa, 13.45 Muzyka poważna, 14.35 Koncert solistów, 14.50 Felieton sportowy, 15.15 Interludium z płyt, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.30 Koncert muzyki polskiej, 17.00 Słuchowisko, 17.45 „Gra w szachy”, 18.05 „Ułubione melodie”, 18.45 „Jak zostaliśmy pisarzem” — felieton, 19.10 Audycja słowno-muzyczna, 19.20 „Emanacyjność” — 1 odc. powieści B. Prusa, 19.45 Muzyka rozrywkowa, 20.20 Skrzynka techniczna, 20.30 „Wieczór Sereńady”, 21.30 Dziennik, 22.30 Muzyka taneczna, 23.45 Koncert zyczeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 23.50 Koncert życzeń.

BILETY DO TEATRU DLA CZŁONKÓW TPPE. Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej podaje do wiadomości swym członkom, że ulgowe bilety do Teatru „Lutnia” na operetkę „Rose-Marie” na dzień 26.6.48, będą do nabycia w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 372-b od dnia 22 czerwca r.b.

MUZEJA MIEJSKIE: Etnograficzne — Plac Wolności Nr. 14. Prehistoryczne — Plac Wolności Nr. 14. Przyrodnicze — Park Sienkiewicza. Otwarte codziennie przez poniedziałki i wielki świąt w godz. od 10-17.

MIEJSKA GALERIA SZUKI (Park Sienkiewicza). Wystawa zbiorowa obrazów, rysunków rzeźb.

MIEJSKIE MUZEUM SZUKI Miejskie Muzeum Sztuki mieszczące się przy ul. plk. dr. Wiekowskiego 36, otwarte jest dla publiczności we wtorki, środy, czwartki, soboty, niedzieli i święta w godzinach od 10 do 17.

Za handel mieszkaniami obydwie strony poniosły zasłużoną karę

Energiczna walka z pokątnym handlem mieszkaniami doprowadziła do prawie zupełnego zlikwidowania tego niezdrowego i szkodliwego objawu demoralizacji powojennej. Różnego rodzaju spekulanci, którzy stworzyli sobie źródło dochodów z pośredniczenia w sprzedaży mieszkań, bądź zakończyli swą karierę w obozach pracy, bądź

zrezygnowali z niebezpiecznego procederu. Zdarzają się jednak jeszcze wypadki, że właściciele mieszkań nie zgłaszają do Urzędu Kwaterunkowego o zwolnieniu lokalu, lecz „odstępują” je komuś za opłatą. Wielu nie zdaje sobie sprawy przy tym z odpowiedzialności, tego rodzaju postępowania. Typowym przykładem jest sprawa, która odbyła się ostatnio w

Sądzie Grodzkim. Na ławie oskarżonych znalazł się Wincenty Kobziak i Zofia Wojciechowska — on mieszkanie sprzedał, ona kupiła.

Wojciechowska przyjechała do Łodzi ze wsi i znalazła pracę, chciała się tu osiedlić. Nie mając mieszkania i nie znając — jak twierdzi — przepisów, zgodziła się chętnie na propozycję znajomego, aby zamieszkała w jego mieszkaniu, które za opłatą będzie mogła objąć w posiadanie. Rodzina ze wsi pomogła. Wojciechowska zdobyła 40 tys. zł., aby wpłacić żądaną sumę za pokój z kuchnią. Wszystko było by w porządku, obydwie strony były zadowolone, ale... transakcja taka jest karalna.

Kobziak, który mieszkanie sprzedał wbrew przepisom, skazany został przez sąd na karę grzywny w wysokości 40 tys. zł. Wojciechowska, współwinną w dokonaniu przestępstwa, zapłaciła 15 tys. zł. grzywny.

Banda „złotej rączki” stanie wkrótce przed sądem

Przed kilku miesiącami obiegła Łódź wiadomość o ujęciu przez milicję groźnej bandy złodziejskiej pod nazwą „złotej rączki”. Odkrycie było tym bardziej rewelacyjne, że odbyło się w jednym z znanych łódzkich lokalach nocnych, „Tabarin”. W lokalu tym urządzono obławę na różnego rodzaju podejrzane osobistości, które miały piękny zwyczaj przepijania zdobytych lekko tysiączków.

Podczas najlepszej zabawy, na salę wkroczyła milicja, wywołując popłoch. Najbardziej przerażona była para elegancka ubranych gości, małżeństwo Reisla i Heim Slepionowie. Kobieta w popłochu rzuciła pod stół wytworną torbę, w której wywiadowcy znaleźli nielada bogactwo — kilka tysięcy złotych rubli i dolarów. Stąd nazwa „Złotej Rączki”.

W toku dochodzenia zatrzymanych zostało kilka dalszych osób, podejrzanych o należenie do szajki Slepionów. Przyznali się oni wszystkim do tego, że prowadzili na wielką skalę opróżnianie kieszeni dobrze ubranych ludzi w hotelach, pociągach i tramwajach. Wyszło na jaw, że zawsze doskonale grzeczni i przyzwolnie wyglądający złodzieje, operowali misternie oprawionymi żyłkami, wycinając portfele, platy cennych futer i rozpruwając walizki. Dokonali oni w ten sposób kilkadziesiąt kradzieży na terenie samej tylko Łodzi, która stanowiła główną ich bazę operacyjną. Prócz Łodzi odpowiedzialni także inne większe miasta Polski i zawsze w wyniku „operacji” powiększali swój fantastyczny, jak się później okazało, majątek. Podczas rewizji znalezione przy małżeństwie Slepionów pokazaną ilość waluty obcej, której war-

tość obliczono na parę milionów złotych. Suma kradzieży, dokonanych przez szajkę obliczona została na 3 miliony złotych.

Sprawa szajki „Złotej Rączki” przejęta już została przez prokuraturę Sądu Okręgowego i w najbliższych dniach sporządzony zostanie akt oskarżenia.

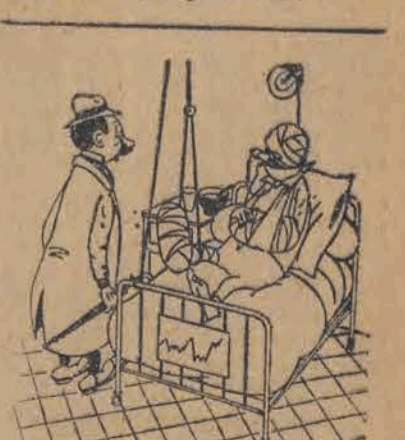
Pogotowie lekarskie dla dzieci zostanie wkrótce zorganizowane

(O). „Ratujcie moje dziecko!” — woła zrozpaczona matka przez telefon do Centrali Pogotowia. „Ale nie ma karetki wolnej — tłumaczy się dyżurny telefonista — proszę wezwać najbliższego lekarza!” — Niestety, lekarz przyszedł za późno. Dziecko umarło. Oto wyjątek z jednodniówki, wydanej przez Oddział Łódzki PCK, z okazji „Tygodnia Czerwonego Krzyża”.

Problem szybkiej pomocy dla dzieci nie jest jeszcze u nas rozwiązany, dlatego też Polski Czerwony Krzyż w Łodzi postawił sobie za cel rychłe uruchomienie specjalnego pogotowia lekarskiego dla dzieci. Zadaniem jego będzie udzielanie szybkiej pomocy choremu dziecku w domu oraz przewiezienie go w razie potrzeby do szpitala dziecięcego.

Dzięki ofiarności społeczeństwa Oddział Łódzki rozporządza już sumą potrzebną na zakup karetki samitarnej wraz z jej całkowitym u-

ządzeniem. W ciągu najbliższego czasu należy więc spodziewać się otwarcia Pogotowia Dziecięcego w Łodzi, które pozostawać będzie pod okiem lekarzy — pediatrów.



— Widzę, że jesteś poważnie chory. Co to za dolegliwość? — Auto!...

Dlaczego właśnie papierosnice?

Cała niemal prasa zamieściła ostatnio zdjęcia przodownic pracy z Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, którzy odznaczyli się niespotykanymi wynikami osiągając po 920 procent normy.

Czym nagrodzić dzielnych 16 i 17-letnich chłopców?

Proste — srebrnymi papierosnicami. Doskonała nagroda. Akurat dla młodocianych. Może któryś z nich nie użył jeszcze swego organizmu „doskonalemi” wyrobami Polskiego Monopoli Tytoniowego? Posiadanie papierosnicy skłoni go do palenia. A nikotyna wpłynie dodatnio na osiągnięcie dobrych wyników pracy.

Nie wiadomo, czy bardzo cieszą się z tych nagród junacy. Ale cieszą się ministrowie: Skarbu oraz Kultury i Sztuki. Pierwszy dlatego, że skarb państwa zasili gotówka, wpływająca ze stałego napełniania papierosami nowej papierosnicy (czy aby pojemność jej jest dostatecznie duża?), a drugi dlatego, że to nagrodę SZTUKA wymyślił taką na gradę dla 16-letnich chłopców.

Natomiast minister Oświaty, trochę czując się o krzewienie oświaty wśród młodzieży wiejskiej i robotniczej (jak wiadomo w Organizacji „Służba Polsce” największy procent stanowi ta właśnie młodzież), obawia nad straconą okazją zapoznania chłopców z twórczością sławnych pisarzy polskich i obiecuje wysunąć wnioski, aby w przyszłości na nagrody przeznaczono książki Żeromskiego i Prusa.

Wniosek należy zgłosić wcześniej, Towarzyszu Ministrze, bo kto wie czy przy następnej uroczystości dzielni junacy nie otrzymają nagród w postaci zastawy do wódki składającej się z karetki o pojemności 2 litrów i 12 kieliszków z życzeniami utrzymania wyników pracy i nie pozostawiania w tyle w żadnej konkurencji.

Zo-Ta.

